Nr. 34 (7302)

WARSZAWA, CZWARTEK 3 LUTEGO 1938 r.

R. XLII

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł

KASA czynna od 12 do 2-ej

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.86-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-60
DRUKARNIA — 2.75-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 118

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.

Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Sw. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 23. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29.

Zjazd Z.N.P.

Imponująca manifestacja solidarności nauczycielstwa

Związek wychodzi zwycięsko z okresu próby

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem przez rzesze nauczycielskie i przez cały Świat Pracy Polski Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego stał się imponującą manifestacją solidarnej postawy nauczycielstwa, które w trudnych warunkach organizacyjnych, w czasie, gdy Związek przeżywał okres próby — pozostało niezachwiane w przywiązaniu do Związku.

Z całą też słusznością nowo-wybrany prezes Nowicki stwierdził — że z okresu rządów kuratorskich Związek, mimo materialnej ruiny, wychodzi jako zwycięzca. Odniósł zwycięstwo moralne!

Zjazd odbywał się przy ogromnym zainteresowaniu ze strony społeczeństwa krakowskiego. Delegaci zjazdowi na każdym kroku spotykali się z wyrazami sympatii. Na samych zaś uczestnikach zostawił wrażenie, które się zatrzeć nie zdoła.

***

Obrady Zjazdu, który obradował w Starym Teatrze w Krakowie, zagaił kurator Maciszewski i przeprowadził wybory prezydium, w skład którego weszli: Sawicki, b. prezes Komisji Rewizyjnej ZNP., Klimek, delegat z Jarosławia, oraz b. prezes Kolanko.

Zjazd wysłał telegramy do P. Prezydenta Rz. P. oraz do Marszałka Rydza - Śmigłego, po czym cały Kongres udał się do krypty pod „Srebrnymi Dzwonami", celem złożenia hołdu prochom Marszałka Piłsudskiego.

Po podjęciu obrad przystąpiono do wyborów.

Wśród nieopisanego entuzjazmu ogół delegatów w liczbie 894 osob wybrał prezesem ZNP. byłego prezesa J. Kolanko.

Owacja na cześć byłego i nowo wybranego prezesa trwała z górą 15 minut.

Wybrany prezes Kolanko zabrał głos i oświadczył, że zrzeka się wyboru a krok swój motywuje tym że podniesione przeciwko niemu zarzuty natury politycznej, a równocześnie i materialnej, muszą być najpierw zbadanie przez Komisję Rewizyjną i do tego czasu prezes Kolanko woli pozostawić otwartą sprawę dalszej jego pracy w Z. N. P. Kończąc, zaproponował na przewodniczącego Zygmunta Nowickiego.

Propozycja b. prezesa Kolanki została przez ogół delegatów przyjęta i przy 38 delegatach wstrzymujących się od głosowania, został Zygmunt Nowicki wybrany prezesem.

Cała lista członków Zarządu została przyjęta a wśród nich przewodniczącym wydziału gospodarczego został wybrany tow. Tułodziecki a jego zastępcą ob. Serkowski. Po dokonaniu wyborów nowo wybrany prezes wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zobrazował cały ostatni okres działalności ZNP.

ZNP. przechodził różne fazy triumfów i porażek. Ostatni okres pod rządami kuratorów przyniósł Związkowi moralne zwycięstwo a równocześnie materialną ruinę.

Związek przeszedł ciężką próbę i doszedł do przekonania, że jedynie na drodze demokracji i wspólnej walki wraz z chłopami i robotnikami może utrzymać swoje stanowisko i może dalej pełnić wielkie, ciążące na nim zadanie.

Przemówienie prezesa Nowickiego spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem ogółu zgromadzonych.

Tajemnicze zabójstwo szofera

C.S.A.R. czy nie C.S.A.R.?

W pobliżu Angers znaleziono samochod leżący w rowie. Wewnątrz samochodu znaleziono trupa szofera Marcelego Legras z wielką raną na głowie.

Początkowo przypuszczano, że chodzi tu o wypadek, lecz po dokładnym zbadaniu wnętrza wozu znaleziono list adresowany do prefekta w Nantes następującej treści: „C. S. A. R. umie się pozbywać zdrajców — niechaj to posłuży za nauczkę".

Szofer Legras opuścił około godziny 17.30 Angers po odwiezieniu jakiegoś tajemniczego pasażera na dworzec, Wdrożone obecnie śledztwo zmierza do ustalenia — czy Legras zajmował się czynnie polityką. W związku z tym przez słuchane szereg osób.

***

W związku z wykryciem zabójstwa szofera Legras w pobliżu Angers, władze bezpieczeństwa publicznego oświadczyły, że należy odrzucić hipotezę, jakoby zbrodnia ta związana była z aferą C.S.A.R. Zamordowany szofer nie miał żadnej łączności ze śledztwem w sprawie tej afery i nigdy nie dostarczał prowadzącym śledztwo żadnych informacyj na temat działalności ugrupowań antykomunistycznych.

Rząd Hiszpanii piętnuje

korsarzy rebelii gen. Franco i ich popleczników

Brytyjskie koła rządowe zapatrują się bardzo poważnie na storpedowanie statku brytyjskiego „Endymion". Jak oświadczył w Izbie Gmin pierwszy lord admiralicji Duff Cooper, Rząd brytyjski rozważa obecnie kroki, jakie należy podjąć i przede wszystkim postanowiono wzmocnić flotę brytyjską, patrolującą na Morzu Śródziemnym.

Wypadek obecny jest pierwszym tego rodzaju od czasu wprowadzenia w życie układu w Nyon. Ze strony brytyjskiej podkreślane jest, że żadne tłomaczenia, jakoby wybrzeża hiszpańskie na Morzu Śródziemnym poddane były blokadzie, nie może być przyjęte, albowiem blokada wybrzeży hiszpańskich przez flotę gen. Franco nie została nigdy uznana. Za łodzią podwodną, która storpedowała statek brytyjski zarządzono energiczny pościg i poszukiwania tej łodzi prowadzone są obecnie przez cztery kontrtorpedowce brytyjskie.

***

Na pierwszym planie obrad gabinetu brytyjskiego figuruje szereg zagadnień wynikłych w związku z zatopieniem statku „Enymion". Omawiane będą sprawy protestu, żądania odszkodowania oraz gwarancji, że podobne wypadki nie powtórzą się w przyszłości. Poza tym w toku obrad poruszona ma być również sprawa rozmów, jakie minister Eden przeprowadził z ambasadorami Francji i Włoch.

Można przewidywać wydania zarządzeń technicznych, zmierzających do zapewnienia większej skuteczności służby patrolowej. W zarządzeniach tych ma być uwzględnione zwiększenie liczby jednostek patrolujących, a zarazem mają być wydane instrukcje dla statków handlowych. Prawdopodobnym jest również zaostrzenie środków represyjnych przeciwko napastnikom.

***

W związku z powyższym wypadkiem ambasada Rządu hiszpańskiego w Londynie przesłała prasie następujący komunikat:

„Wobec zatopienia statku brytyjskiego „Endymion", niektóre dzienniki określiły atakujące łodzie podwodne, jako łodzie należące do sił morskich gen. Franco. Rząd hiszpański kategorycznie zaprzecza, aby powstańcy posiadali w ogóle własne łodzie podwodne, albowiem wszystkie jednostki morskie tej kategorii pozostały w chwili wybuchu powstania w rękach prawowitego Rządu.

Poza tym gen. Queipo de Llano oświadczył 9-go grudnia 1937 r. przez radio sewilskie, jakoby powstańcy zakupili 4-ry łodzie podwodne. W związku z tym, uważamy za konieczne dać wyraz zdumieniu Rządu hiszpańskiego, co do tego, że interwencja obca w Hiszpanii dochodzi do tego aby pozwolić powstańcom na uzyskanie całych zespołów floty".

***

Ambasador hiszpański w Londynie doręczył brytyjskiemu Foreing Office notę następującej treści:

„Z polecenia mego Rządu podaję następujące informacje, dotyczące pomocy morskiej, jaką Rząd włoski udziela powstańcom hiszpańskim, jaskrawo naruszając zobowiązania międzynarodowe. — Rząd włoski oddał do dyspozycji powstańców hiszpańskich kontrtorpedowce „Aquila" i „Falco", które obecnie pływają pod monarchistyczną banderą hiszpańską pod nazwą „Velasco - Ceuta" oraz „Velasco - Melilia". Kontrtorpedowce te są stawiaczami min o wyporności 1.400 ton, z działami 12 cm. i szybkością 34 węzłów.

W analogicznych okolicznościach powstańcy otrzymali kontrtorpedowce „Alessandro Poerio" oraz „Guelielmo Pete", wybudowane w r. 1914. Są to poławiacze min o szybkości 32 węzłów z działami 10 cm. Jakie nazwy powstańcy nadali tym okrętom nie jest wiadome.

Ponad to dwie włoskie łodzie podwodne zostały przekazane bazie morskiej powstańców Soller na Majorce. Posiadają one bandery i załogi powstańcze i zostały nazwane „Mola" oraz „San Jurio".

Wiadomości zawarte w powyższej nocie, były przedmiotem rozmowy, jaką odbył dn. 1-go po południu min. Eden z ambasadorem włoskim Grandim, Rozmowa ta dotyczyła ponad to trudności, jakie wysuwają Włosi w komitecie nieinterwencji w toku dyskusji nad sprawą wycofania obcych ochotników z Hiszpanii.

Jak wiadomo, plan brytyjski polega na tym, aby prawa strony walczącej udzielone zostały gen. Franco dopiero wówczas, gdy w akcji wycofywania ochotników zostanie dokonany pokaźny postęp. Większość mocarstw, zasiadających w podkomitecie nieinterwencji z W. Brytanią i Francją na czele, proponuje, aby ten „pokaźny postęp" uznany został za osiągnięty, gdy 75 proc. ochotników ulegnie wycofaniu.

***

Według doniesień z Gibraltaru krążowniki „Southampton" i „Newcastle" opuściły tamtejszy port i znajdują się w drodze do Walencji.

Odjazd tych krążowników pozostaje jakoby w związku z zatopieniem statku „Endymion".

Na froncie Samossiera

Na froncie Samosierra wojska rządowe zajęły wczoraj szczyt Collado Ospino w pobliżu Villavieja del Lozoya odległy o 60 km od Madrytu. Punkt ten zajęty został bez walki.

Morskie zbrojenia Włoch

Prasa włoska podaje, że nowe włoskie łodzie podwodne i kontrtorpedowce, których budowa przewidziana jest w nowym programie zbrojeń morskich, nosić będą imiona słynnych kondotierów włoskich.

Kontrtorpedowce, które dotychczas pełniły służbę we włoskiej marynarce wojennej, noszą imiona włoskich żeglarzy i podróżników.

Walki w Chinach

Wojska japońskie posuwają się dalej na południe wzdłuż linii kolejowej Tientsin — Pukeu, przy czym pozycje chińskie są przedmiotem gwałtownych ataków lotnictwa i artylerii japońskiej.

Chińczycy zniszczyli most kolejowy na rzece Huai na południe od Pengpu, gdzie spodziewane jest rychłe przybycie oddziałów posiłkowych idących z Suczeu.

Połączenia telegraficzne między Pukeu i Pengpu są przerwane.

„Szczyt Diabła"

Tajemniczy zakątek ziemi

Prasa argentyńska podaje wiadomość o odkryciu nieznanego dotychczas olbrzymiego wodospadu w Wenezueli, w odległości około 400 kilometrów na południowy wschód od miasta Boliwar.

Wodospad został odkryty przez lotnika amerykańskiego Jimmy Agel, który twierdzi, że według dokonanych przez niego pomiarów, woda spada z brzegu płaskowzgórza, wznoszącego się na wysokości 3.300 metrów nad poziom morza, w przepaść o głębokości od 1.500 do 1.800 metrów, po czym płynie z szaloną szybkością około 300 metrów, zamieniając się wreszcie w rwący strumień, znajdujący swe ujście prawdopodobnie w rzece Caroni, będącej dopływem rzeki Orinoco.

Rzeczone płaskowzgórze, nie figurujące na żadnej z map, ma kształt olbrzymiej podkowy o rozpiętości około 250 kilometrów. Okolice zamieszkują wrogo usposobione do białych szczepy indyjskie, które omijają jednak zdaleka płaskowzgórze, nazywając je „Szczytem Diabła".

„Pakt antykomunistyczny"

Japońskie ministrium spraw wewnętrznych postanowiło wysłać po trzech urzędników służby bezpieczeństwa do Rzymu i Berlina, celem utrzymania z tymi państwami łączności przy zwalczaniu akcji komunistycznej.

Zamierzone jest również wysłanie urzędników służby bezpieczeństwa do Stanów Zjednoczonych.

W obawie przed nacjonalizacją

Delegacja grupy konserwatywnej Izby Gmin przyjęta była przez premiera Chamberlaina. Delegaci konserwatystów oświadczyli, iż nie będą mogli głosować za nowym projektem ustawy nad którym toczy się obecnie dyskusja w Izbie, w sprawie nacjonalizacji kopalń węgla.

Zdaniem konserwatystów uchwalenie tej ustawy stworzyłoby precedens, który mogłaby wykorzystać Labour Party po dojściu do władzy, celem przeprowadzenia nacjonalizacji również w innych gałęziach przemysłu.

Ćwiczenia floty francuskiej

8 krążowników i kilkanaście mniejszych okrętów należących do francuskiej eskadry śródziemnomorskiej opuściło Tulon, aby wziąć udział w manewrach organizowanych na francuskich wybrzeżach morza Śródziemnego.— Dowódca eskadry atlantyckiej otrzymał również rozkaz przeprowadzenia manewrów floty, stacjonowanej w Breście. Manewry te odbędą się w kanale La Manche.

Król w walce z parlamentem

Król Egiptu Faruk podpisał dekret o rozwiązaniu Izby Deputowanych.

„Odróbka"

Potrzeba jest matką wynalazków także i w dziedzinie naszego słownictwa. Narodziło się to słowo „odróbka", jako wynik nędzy i bezrobocia. Ofiary te otrzymują t. zw. pomoc zimową. Są to dary bynajmniej nie Boże, ale ludzkie, i z tego powodu oczywiście bardzo niedostateczne. Ziemniaki (czasem zgniłe, często przemarznięte), chleb, mąka (czasem stęchła), torf (zwykle mokry), węgiel (bardzo rzadko). Oto dary, które otrzymują bezrobotni.

Dochodzą do nas bardzo często skargi i na jakość i na ilość otrzymywanych darów ludzkich.

Nie są to największe bolączki bezrobotnych. Dochodzą nas i inne — t. zw. odróbka, owo nowe słowo z potrzeb nędzy bezrobotnej zrodzone.

Bezrobotni otrzymują nakazy odpracowania wartości uzyskanej w naturze pomocy zimowej. Jednocześnie wartość uzyskanej mąki, chleba czy węgla ocenia się bardzo wysoko, t. zn., że z papierków, nakazujących ową „odróbkę" wynika, że bezrobotny może rzeczywiście wyżyć z owych darów ludzkich. Rzecz zrozumiała, iż bezrobotni nie godzą się na ową „odróbkę" i przeciw niej protestują.

Na tym stanowisku stanęła także i Komisja Centralna Związków Zawodowych, protestując przeciw „odróbce".

Przeglądając sprawozdania Komitetu Pomocy Zimowej, widzimy, iż Komitet ten znaczną część funduszów czerpie z opodakowania płac robotniczych pracowniczych i urzędniczych. Panowie szlachta i fabrykanci dają znikome sumy. Ani robotnicy, ani pracownicy nie pragną zwrotu tych sum, a z pewnością zaprotestują przeciw „odróbce".

Należy ją jednak nazwać po imieniu — nie odróbką, a pracą przymusową, dezorganizującą jeszcze bardziej rynek pracy. Jeżeli tysiące ludzi pracować będą bezpłatnie, któż zatrudni robotnika na normalnych warunkach? Lepiej przecież mieć murzyna bezpłatnie, aniżeli płacić choćby trzy złote dziennie. Tyle bowiem zarabia t. zw. robotnik sezonowy.

A wreszcie jaka korzyść z pracy przymusowej ludzi, którzy nie mają obuwia i ubrania, a mają być zatrudnieni przy regulacji rzek czy budowie dróg?

W tych warunkach jest rzeczą zrozumiałą, iż „odróbka napotyka na zdecydowany opór i niechęć bezrobotnych, zmuszanych do tej pracy bezpłatnej, pod groźbą odebrania im pomocy zimowej.

Główny Komitet Pomocy Zimowej musi naprawić zło, które wyrządził bezrobotnym. Im wcześniej, tym lepiej.

ALFRED KRYGIER.

Problem „środkowej Europy"

Z polityki zagranicznej „Trzeciej" Rzeszy

Jednym z najlepszych (o ile w ogóle nie najlepszymi) źródeł, informacyjnych o stosunkach w „Hitlerii", są znakomite „Sprawozdania z Niemiec", wydawane co miesiąc przez niemiecką soc. demokrację — oczywiście zagranicą, na emigracji. Są niezmiernie ostrożne, powściągliwe, dalekie od pośpiesznych uogólnień i przesadnego optymizmu. Oparte są na masie oryginalnych sprawozdań, napływających od mężów zaufania partii w całych Niemczech.

Zachodzi ważne pytanie — co myślą przeciętni Niemcy o polityce zagranicznej? co im mówi na ten temat hitlerowska partia?; co „góra" tej partii mówi swym „dołom"?

Przyglądając się tym sprawom w świetle powyższych informacyj partyi socjalistycznej, widzimy, że w centrum uwagi stoi przede wszystkim problem **Europy środkowej.**

A kolonie? — zapyta czytelnik. Wszak tyle się mówi ostatnio o koloniach dla Niemiec! Nawet w Polsce nie brakło takich—szczerych, czy nie szczerych — hitlerofilów, którzy uważali, iż istotnie Niemcy wysuwają kolonie na pierwszy plan. Tymczasem okazuje się, że ten „prymat" (pierwszeństwo) postulatów kolonialnych jest **pozorny.** Postulat kolonialny służy raczej do: 1) targów i szantażów wobec różnych państw; 2) zwalenia winy za marną aprowizację kraju i brak surowców na brak kolonij. Natomiast istotnym problemem zagranicznej polityki Niemiec jest problem Europy środkowej.

Jak widać z powyżej wskazanych socjalistycznych doniesień, na kursach hitlerowskich i w dobrze zorganizowanej przez hitlerowców t. zw. „propagandzie szeptem" („Flüsterpropaganda") mówi się przede wszystkim o **Czechosłowacji i Austrii.**

Hasło „antybolszewickie" bardzo się przydało — powiadają hitlerowcy referenci — znalazło posłuch w szeregu krajów, nawet w południowej Ameryce. Obecnie na porządku dziennym stoi **zdobycie środkowej Europy.** Atak zbrojny na Czechosłowację w obecnym czasie spowodowałby zapewne zbrojną interwencję Francji i Z. S. S. R. Wobec tego (na razie...) trzeba użyć metody pokojowej. Cała Mała Ententa — to gmach na glinianych nogach. Najwyższy jednak potencjał wojenny ma Czechosłowacja. Trzeba więc w M. Entencie przede wszystkim **oddzielić Czechosłowację** od jej partnerów, a potym opanować ją — na razie środkami pokojowymi. Czechosłowacja jest coprawda związana umową z ZSSR. Ale ZSSR zajęty jest obecnie na granicy japońskiej (mandżurskiej), więc chyba nie będzie zbytnio śpieszyć z pomocą.

Co do **Austrii** — inne doniesienie w cytowanych przez nas „Deutschland - Berichte" niemieckiej socjalnej demokracji wskazuje, że Austria jest przedstawiona przez hitlerowskich referentów, jako bardzo już **bliska** zdobycz Niemiec. „Już w krótkim czasie pojedziemy bez paszportów do Tyrolu, by opalać się na słońcu"... Austria niedługo będzie mogła utrzymać się w obecnym stanie. Zapewne niedługo już nastąpi krach. I Austria zostanie zglajchszaltowana... Austria, ciągną dalej hitlerowcy, jest potrzebna Niemcom jako brama wypadowa na wschód.

Do tych kombinacyj austriackich i czechosłowackich dodaje się zazwyczaj w „Hitlerii", że Węgry, Rumunia i t. d. mają się stać terenem, dostarczającym surowców i środków aprowizacyjnych.

Tyle niemieckie doniesienia socjalistyczne. Ale to samo pisze francuska prasa lewicowa. P. Tabouis już od kilku dni przedstawia w „L'Oeuvre" dalekosiężne plany „Hitlerii" w środkowej Europie.

Pani Tabouis pisze, że celem obu faszystowskich państw, Niemiec i Włoch, jest kreowanie w Europie centralnej (i bałkańskiej-Jugosławia!) wielkiego rezerwuaru aprowizacyjnego i surowcowego. Niemieckie pismo wojskowe „Deutsche Wehr" donosi, że chodzi o stworzenie w Europie centralnej **bloku wojennego,** liczącego razem 250 milionów ludzi. Taki **„blok"** byłby nie zwyciężony.

Na ten sam temat pisze pani Tabouis także w innym numerze „L'Oeuvre" (z 25 ub. m.), twierdząc że plany gospodarcze obu głównych państw faszystowskich zaszły tak daleko, że przewiduje się utworzenie **„sztabu gospodarczego",** który ma kierować całą akcją ekonomiczną.

Wystarczy. Czego dowodzą te wszystkie doniesienia? Że uwaga faszinternu jest skierowana na zagadnienia Europy Centralnej. Możliwe, że są to plany zaledwie wstępne — dla dalszych wielkich celów czy to na morzu Śródziemnym (Włochy) czy to na wschodzie (Niemcy). Rzecz jasna, że i **Polska** — tak czy inaczej — musi odegrywać jakąś rolę w tych planach.

Jak widzimy, zagadnienie to ważne, któremu będziemy musieli poświęcić więcej uwagi. Europa Centralna gra wielką rolę w planach państw faszystowskich, zwłaszcza „III-ciej Rzeszy".

K. CZ.

Środki, drogi, cele

Czytaliśmy niedawno, że w Grecji uszczęśliwionej od paru lat dyktatorsko - generalskim reżymem p. Metaxasa, rozwiązano robotnicze związki zawodowe, tworząc na ich miejsce jakiś grecki „front pracy", pozostający pod kuratelą i kontrolą rządową. Eksperymenty tego rodzaju, stosowane w rozmaitych państwach „autorytatywnych" mają na celu skuteczne zlikwidowanie niezależnego ruchu robotniczego, co ułatwia rządzenie „elicie", a nawet stroi ją niekiedy w piórka „opiekunów" mas pracujących i „reformatorów społecznych". Na modłę korporacjonistyczną, solidarystyczną, narodowo - „socjalistyczną", jak kto woli.

Ponieważ eksperymenty „totalne" na terenie robotniczym są kosztowne w znaczeniu całkiem literalnym, zglajchszaltowanym związkom i organizacjom nie pozwala się jeść chleba darmo, a chlebodawcy i opiekunowie z wysokich stanowisk rządowych żądają stale pewnych usług i świadczeń na rzecz reżymu i ku jego chwale. Tak też jest właśnie w kraju Peryklesa, Praksytelesa i — Metaxasa.

Napoleoński minister policji — Fouché mawiał, że „dobra policja ma zawsze jakiś spisek w zanadrzu". Grecy są narodem przebiegłym i przemyślanym, o czym m. in. świadczą szeroko znane przygody Ulyssesa. Tedy i dyktatorskiej policji greckiej nie zbywa na fantazji, pomysłowości i — swego rodzaju zręczności. Chcąc się pozbyć działaczy i polityków opozycyjnych, którzy bruździli co nie co przeciw dyktaturze, miarodajne czynniki ateńskie zaalarmowały świat wiadomościami o zamachu na króla i p. Metaxasa, przygotowywanym rzekomo przez owych niechętnych dyktaturze polityków. Ten „zamach", dobyty w porę „z zanadrza", wystarczył — oczywiście — do podjęcia kroków represyjnych przeciw opozycji, której przywódców wysłano na różne wyspy odosobnienia. Dla nadania sprawie powagi, zainscenizowano w paru garnizonach ostre pogotowie, znalazły się też jakieś wywrotowe" ulotki i t. p.

Pozycja p. Metaxasa nie jest jednak zbyt ustabilizowaną. Dlatego też p. Metaxas musi przekonać kraj i zagranicę, że „naród" jest bezwzględnie po jego stronie, a tylko „warcholstwo partyjne" spiskuje i przeszkadza w wielkim dziele „narodowego przełomu" Zmobilizowano więc w tym celu różne elementy, puszczono w ruch rozmaite kółka i tryby, zażądano m. in. sukursu od tych rządowych związków zawodowych. I oto patrzcie: w różnych dziennikach całego świata a przeważnie w tych, które wyznają zasady „autorytatywne" zjawia się komunikat tej treści. „Grecki świat robotniczy(!) wydał szereg(!) odezw, potępiających działalność polityków opozycyjnych. Federacja robotników greckich ogłosiła w prasie manifest (!), w którym zapowiada, że robotnicy gotowi są własną krwią bronić obecnej formy rządów w Grecji"(!) — i t. d. i t. p.... Mechanizm działa, jak widzimy, nienajgorzej. Koszty inwestycyjne wracają się potrochu. A gdyby papa Offenbach żył, napisałby z pewnością świetną nową operetkę.

Bd.

Co się dzieje w Asturii?

B. gubernator Asturii i prow. Leon w Hiszpanii, Belarmino Tomas, udzielił następujących informacyj o sytuacji obecnej w Asturii:

Sytuacja w Asturii nie przestaje niepokoić rokoszan. Asturyjczycy wystawieni byli na ciężkie przejścia i niedostatki w ciągu ostatniego roku wskutek blokady morskiej. Obecnie nędza jest jeszcze większa, bo do fizycznej dochodzi jeszcze nędza moralna. Mimo to wszyscy mężczyźni i wszystkie kobiety są przeświadczeni, że republikanie zwyciężą.

Około 5—6 tysięcy milicjantów w dalszym ciągu niepokoi w górach okupantów faszystowskich, zmuszając ich w ten sposób do zatrzymania na północy dość znacznych oddziałów wojska. Jak wiadomo, **większość górników padła w walce,** a duża część pozostałych przy życiu uciekła i połączyła się z armią republikańską. Z braku rąk roboczych, kopalnie nie mogą być wyzyskane przez rokoszan. A ponieważ rokoszanie rozstrzelali wszystkich robotników fabryki armat w Trubii, prowadzonej obecnie przez inżynierów niemieckich i włoskich, to i ta fabryka prawie nic nie produkuje. Robotnicy, zatrudnieni gdzieindziej, są bardzo źle płatni, od 3—4 pezetas.

W Asturii, jak wszędzie pod okupacją faszystów, panuje terror. Przywrócili oni dawną „narodową" karę śmierci przez uduszenie („garvote"). Niedawno odbyło się takie publiczne widowisko, na które przybyli, specjalnie zaproszeni, panowie i panie „z towarzystwa". Tracono tow. José Caredo, jednego z najlepszych piłkarzy hiszpańskich.

Kaźń odbyła się w Sama Langreo, na placu przed magistratem, jako że skazaniec był kapitanem milicji. Na egzekucję przybył specjalnie kat z Burgosu. Nasz towarzysz szedł na śmierć z podniesioną pięścią i z okrzykiem: „Niech żyje socjalizm!"

Liczba asturyjczyków, wstępujących do naszych szeregów, rośnie z dnia na dzień. Ludzie ci znoszą wszystko, nie cofają się przed żadnym ryzykiem, ożywieni jedną myślą i jednym uczuciem: walki aż do zwycięstwa.

Pokwitowania

NA DZIECI GŁODNE W HISZPANII.

Akerman Samuel — Zaklików zł. 2.

A. N. zł. 23.30.

Do czego to zmierza?...

Bebel nazwał antysemityzm — „socjalizmem dla głupców". Dziś, należałoby uzupełnić to powiedzenie: antysemityzm jest „nie tylko socjalizmem dla głupców", ale i bramą, przez którą na karkach tychże głupców triumfalnie wjeżdża — faszyzm. Wprawdzie nie każdy faszyzm musi być antysemicki, ale antysemityzm zawsze ma w sobie klasową treść faszystowską. Historia lat powojennych dostarcza na to mnóstwa pouczających przykładów. Ostatnio ujawnia się aż nadto dosadnie w działaniach faszystowskiego Rządu rumuńskiego.

*Pierwsze **wystąpienia p. Gogi** i jego ministrów oparte były na jaskrawej i brutalnej demagogii antysemickiej, która miała służyć za przynętę dla zjednania temu Rządowi zwolenników wśród ciemnego chłopstwa i drobnomieszczaństwa rumuńskiego. Ale gdy się to pozornie w pewnym stopniu udało i p. Goga poczuł się nieco mocniej w siodle, Rząd jego przystąpił do całkiem innych rzeczy: aresztowano licznych działaczy robotniczych, partia socjalistyczna ma być rozwiązana, związki zawodowe mają być pozbawione możności legalnego działania. Charakterystyczne, że decydującym w tych sprawach czynnikiem jest minister pracy — Cuza, najzacieklejszy reakcjonista i antysemita wśród obecnych ministrów rumuńskich.*

Tak to od antysemityzmu do bezwzględnej walki z demokracją i ruchem robotniczym wiedzie krótka a prościuteńka droga. Widzimy to w Rumunii, widzimy i gdzieindziej. Trzeba jednak nie tylko patrzeć, ale i wyciągać odpowiednie wnioski.

X.

Nowe książki

PIOTR CHOJNOWSKI. — *Opowiadania szlacheckie.* Z drzeworytami Stefana Mrożewskiego. Warszawa, Gebethner i Wolff, 1937; str. 216.

„Opowiadania szlacheckie" dobrze reprezentują nastawienia twórcze i zakres tematyki zmarłego przed dwoma laty pisarza. „Następca Sienkiewicza" — jak nazywa Goetel Chojnowskiego w swej akademickiej mowie „pochwalnej" — tkwił całą swą psychiką w świecie przeżywającej się szlachetczyzny i w powieściach swoich czy nowelach transponował artystycznie rozmaite jej formy i odmiany. Stwierdzenie tej wyłączności zainteresowań pisarskich Chojnowskiego nie jest zarzutem ani też pomniejszaniem wartości jego literackiego dorobku; stwierdzenie to ustala jedynie — epigonizm jako cechę charakterystyczn twórczości Chojnowskiego, co wyznacza mu pewne określone i odrębne miejsce w polskiej literaturze współczesnej, karmiącej się naogół dopływem bardziej nowych prądów, haseł i tematów.

Realistyczny talent Chojnowskiego i poważne na życie wejrzenie, stały się czynnikami, które ustrzegły szczęśliwie pisarza przed „rodzajowemi" i „stylowemi" łatwiznami i nie pozwoliły mu zejść na śliskie tory bezkrytycznego chwalcy czasów minionych. Sentyment, tradycja, urodzenie, środowisko — wszystko to wiązało, niewątpliwie, pisarza z ziemiańską i pańską przeszłością, ze światem pojęć, trosk i dążeń tej sfery, która dziś ma już tylko do wyboru — albo przerodzić się i odmienić według nakazów nie znoszącej sprzeciwu współczesności, albo też zniknąć po prostu z widowni, ustępując miejsca naturalnym spadkobiercom, powołanym przez historję do tworzenia nowego jej okresu. Nie idealizując zbytnio, przeszłości szlacheckiej i jej dzisiejszych czy wczorajszych wcieleń, Chojnowski jednak — jak się to mówi — nie kala własnego gniazda i nawet na samem dnie wszelkich grzechów, wad i przywar szlachetczyzny stara się doszukać pierwiastków człowieczeństwa i pewnej *duchowej wzniosłości.*

Tak właśnie i w „opowiadaniach szlacheckich" z XVII i XVIII stuleci, Chojnowski — patrząc przenikliwie w otchłań ówczesnego upadku i rozpasania — dostrzega przecież wśród ciemności jasne płomyki cnót i zalet moralnych, w najgorszym opoju, awanturniku i rębajle odkrywa możliwości wewnętrznej poprawy — i dlatego też nad spiętrzonym chaosem nierządu, swawoli i prywaty „narodu szlacheckiego" czyni jakgdyby gest absolucji. Rzeczą historyków czy socjologów jest kwestionować i dyskutować słuszność takiej postawy, w autonomicznych granicach literatury ma ona własną rację istnienia, a siła i sens tego istnienia uzależnione są ściśle od kwalifikacyj twórczych, posiadanych przez obrońcę wątpliwych objektywnie pozycyj.

A kwalifikacyj tego rodzaju niepodobna odmówić Chojnowskiemu, mimo że nie należał on do najbardziej głośnych i znanych pisarzy, że twórczość jego stała jakby na uboczu w stosunku do wielkich spraw i zagadnień epoki dzisiejszej. „Opowiadania szlacheckie" mają swój odrębny, niesfałszowany smak i styl, mają autentyczną, nie tylko wystudiowaną, ale i odczutą, barwę obyczajową, mają fantazję, zadzierżystość i wigor szczególny, zgodny z duchem i prawdą tych czasów dawnych. Dużo uroku i oryginalności znajdziemy w polszczyźnie Chojnowskiego jędrnej i żywej, zwartej i oszczędnej, archaizowanej pięknie i umiejętnie. Zdolność posługiwania się taką barwną a dosadną staropolszczyzną — to jedna z najmocniejszych stron autora „Opowieści".

Należy podkreślić z uznaniem wysoki poziom graficzny tej książki, ozdobionej szeregiem drzeworytów Stefana Mrożewskiego.

B. DUDZIŃSKI.

W dżunglach Gujany

zabłądziła ekspedycja amerykańska

Pisma angielskie donoszą z Georgetown (Gujana brytyjska), iż naukowa ekspedycja amerykańska, która wyruszyła dla zbadania lasów i dżungli nad rzeką Cuyoni w głębi kraju, zabłąkała się i nadaje przez radio nieustanne sygnały SOS., wzywając pomocy i ratunku. Rząd brazylijski m. wysłać na poszukiwanie zaginionych samolot, który wystartuje z Georgetown ku odległym o 800 km. puszczom nad Cuynni.

Kobieca dynastia

Czwarte pokolenie kobiece na tronie Holandii

Oczy Holandii są skierowane w obecnej chwili na zamek Soesdijk, w którym księżna Juliana holenderska oczekiwała potomka. Opinia publiczna zasugerowana faktem, że od blisko pół wieku Holandia jest rządzona przez kobietę i dlatego prawdopodobnie cały kraj spodziewał się rychłej wiadomości o przyjściu na świat nowego dziedzica korony Niderlandów.

Korona ta od roku 1584 spoczywa w rękach dynastii Orańskiej, która rządziła Holandią w osobach następujących po sobie t. zw. Stathouderów, czyli przedstawicieli związku miast holenderskich. Do tego czasu Niderlandy tworzyło sporo drobnych państewek, jak Brabant, Limburg, Hennegau, Namur, Utrecht, Geldern i Friesland. Te księstwa udzielne prowadziły ze sobą ciągłe walki, wynikłe na tle przekonań religijnych czy konkurencji handlowej. Zjednoczyły się one na krótko we wspólnej walce z konkurencyjnymi miastami hanzeatyckimi, z Portugalią i Hiszpanią, rychło jednak wewnętrzne spory doprowadziły do ponownego rozbicia jedności państwowej; dopiero Wilhelm I Orański, panujący w latach 1813 — 1850, doprowadził do całkowitego zjednoczenia Niderlandów. Po panowaniu dwuch następców, Wilhelma II i III, jedyną dziedziczką tronu pozostała obecna królowa holenderska Wilhelmina, urodzona w roku 1880, która wstąpiła na tron, jako 10-letnia dziewczynka. Regencję w jej imieniu sprawowała królowa-matka Emma, aż do roku 1890, w którym nastąpiła koronacja obecnej królowej.

Królowa Wilhelmina wyszła za mąż za ks. Henryka von Meklemburg - Schwerin, a przyjście na świat księżniczki Juliany w r. 1909 przyczyniło się zdecydowanie do umocnienia dynastii meklembursko - orańskiej na tronie holenderskim. Księżna Juliana w styczniu ubiegłego roku wyszła za mąż za ks. Bernarda von Lippe - Biesterfield, którego dobra rodzinne położone są nieopodal Bbąszynia, w Wielkopolsce. Książę Bernard jest zatym związany z Polską, gdzie ma wielu przyjaciół i gdzie spędził kilka tygodni w podróży poślubnej ,bawiąc w Krynicy wraz ze swą małżonką.

Zagadka dynastyczna została w dniu 31 stycznia rozwiązana. Księżniczka Juliana powiła córkę i na tronie książąt Orańskich nadal zasiadać będzie kobieta.

Pociąg zmiażdżył auto

Wczoraj wydarzył się w Koblencji niezwykły wypadek samochodowy. Samochód, jadący zasypaną całkowicie śniegiem ulicą, poślizgnął się, przejechał w pewnej chwili barierę i stoczył się na tor kolejowy położony o 5 metr. niżej. Nadjeżdżający w tym momencie pociąg pośpieszny zmiażdżył całkowicie auto. Jadące samochodem małżeństwo poniosło śmierć na miejscu.

Szkoły powszene w Polsce

W roku szkolnym 1930-31 mieliśmy w kraju 26.645 szkół powszechnych; w bieżącym roku liczba szkół wynosi 28.751. W roku 1930-31 uczęszczało do szkół powszechnych na terenie całego kraju 3.958.986 uczniów, zaś w bieżącym roku szkolnym 4.853.484 uczniów, w tym 2.510.071 chłopców i 2.343.413 dziewcząt.

Najwięcej szkół powszechnych znajduje się na terenie województwa lwowskiego, mianowicie 2.612. W województwie poznańskim (w granicach nowego podziału administracyjnego obowiązującego od 1 kwietnia r. b.) istnieją 2.502 szkoły powszechne, w woj. lubelskim 2.332 szkoły, w kieleckim 2.281, w warszawskim 2.249, w pomorskim (z uwzględnieniem nowego podziału administracyjnego) 2.079, w wołyńskim 2.114, w łódzkim 2.009, w pozostałych województwach znajduje się poniżej 2.000 szkół powszechnych.

Z ogólnej liczby szkół powszechnych przypada na szkoły publiczne 27.235 zakładów naukowych, do których uczęszcza 4.703.212 uczniów, w tym 2.423.059 chłopców i 2.280.153 dziewcząt. Większość powszechnych szkół publicznych, mianowicie 25.072 znajduje się na wsi; uczęszcza do nich ogółem 3.507.475 uczniów. W miastach istnieją 2.163 szkoły publiczne, liczba uczniów wynosi łącznie 1.195.737.

Prywatnych szkół powszechnych mamy obecnie w kraju 1.516, w który pobiera nauki 150.272 uczniów, w tym 87.012 chłopców i 63.260 dziewcząt.

Nie trzeba przypominać, jaka **dysproporcja istnieje między ilością szkół a palącymi potrzebami w tej dziedzinie, i jak ogromna liczba dzieci jest bez szkoły.**

Najwyższe budowle świata

Pierwsze miejsce zajmuje wieża Eiffla

Pierwsze miejsce wśród najwyższych gmachów świata zajmuje wieża Eiffla, mająca 300 m. wysokości. Na drugim miejscu znajduje się wieża radiowa radiostacji niemieckiej w Nauen, niedaleko Berlina ,licząca 260 metr. Francuska radiostacja w Saint Assise posiada 16 wież o wysokości 250 mtr. Tower w Nowym Jorku ze swymi 67 piętrami zajmuje czwarte miejsce w tej statystyce. Najwyższy do niedawna jeszcze dom na kuli ziemskiej, słynny Woolworth Building, ze swymi 60 piętrami i 236 metrami wysokości zajmuje w klasyfikacji najwyższych budowli 5-te miejsce. Klasyfikacja ta ulegnie niebawem zmianie, w Chicago bowiem buduje się obecnie gmach 75-piętrowy o wysokości 375 mtr., a w Detroit 81-piętrowy „Book Tower", który ma sięgać 383 mtr.

Najwyższy komin w świecie znajduje się oczywiście w Nowym Jorku i mierzy 182 metry. Najwyższy komin w Europie, wysokości 141 metrów, znajduje się w Bochum w Zagłębiu Ruhry. Komin ten wybudowano w 1826 r.

Wieża muzeum narodowego w Turynie we Włoszech ma 165 m., ratusz w Filadelfii w Ameryce— 163 mtr., obelisk Jerzego Waszyngtona w Waszyngtonie 159 mtr., katedra w Kolonii 158 mtr., piramida Cheopsa 146 mtr., katedra św. Stefana w Wiedniu 137 mtr., a Bazylika św. Piotra w Rzymie 136 mtr.

Na dalszych miejscach idą katedra w Antwerpii ,której wieża ma 123 mtr. Taką samą wysokość posiada wieża kościoła św. Pawła w Londynie. Wieża Torrazzo w Cremonie, ojczyźnie sławnego Stradivariusa, ma 121 mtr., wodociąg delle Torre w Spoletto, budowany jeszcze za czasów rzymskich, 116 mtr., katedra we Florencji 113 mtr., ratusz w Brukseli 111 mtr., katedra berlińska 110 mtr., katedra mediolańska — 109 mtr., wieża pałacu Inwalidów w Paryżu ma 105 mtr., ratusz wiedeński ma równe 100 mtr. Z gmachów, liczących mniej niż 100 mtr. wysokości dzwonnica przy kościele św. Marka w Wenecji posiada 99 mtr., pałac sprawiedliwości w Brukseli 98, statua wolności w Nowym Jorku 94, pomnik bitwy pod Lipskiem 90, kapitol waszyngtoński 89, panteon paryski 79 mtr., minaret Aja Sofia w Konstantynopolu, przebudowany z dawnej wspaniałej świątyni świętej Zofii, 56 metrów, pochyła wieża w Pizie 55 mtr., kolumna zwycięstwa w Berlinie 51, Łuk Tryumfalny w Paryżu — 50 metrów.

Wolano uniknąć kompromitacji

Dn. 30-go stycznia minęło pięć lat, jak Hitler zdobył władzę. Co roku w dniu tym obchodzono uroczyście tę datę, a Hitler wygłaszał okolicznościowe przemówienie w radio. Mowę tę wszyscy, zatrudnieni w fabrykach, urzędach, biurach, oraz dzieci w szkołach i in. musieli słuchać, przerywano bowiem na czas przemówienia pracę i zajęcie.

W r. b. rocznica przypadła w niedzielę. I oto Hitler mowy nie wygłosił. Jak donosi prasa zagraniczna, zastanawiano się w decydujących sferach hitlerowskich, czy gwoli tradycji nie należałoby zwołać robotników, pracowników, dzieci szkolne i t. d. na miejsce zajęć i kazać im wysłuchać przemówienie Hitlera.

Pomysłu tego zaniechano. A bez przymusu wysłuchania swej mowy, Hitler mówić nie chciał, obawiając się, że nie wielu znajdzie dobrowolnych słuchaczy w niedzielę.

Drobny ten napozór fakt świadczy, jak mało Hitler i jego przyjaciele mają zaufania do „miłości" narodu niemieckiego do „führera, Wiedzą oni dobrze, że między nimi a narodem coraz większa rozwiera się przepaść.

Wyrok na b. dyrektora „Tow. Bankowego"

Od 20 stycznia przed Sądem Okręgowym w Grodnie trwał proces b dyrektora, znanego w swoim czasie „T-wa Bankowego" w Grodnie Symchy Wolberga, oskarżonego o to, że będąc dyrektorem i ukrytym faktycznym właścicielem przedsiębiorstwa, prowadzącego pozorną, ratalną sprzedaż obligacyj państwowych, naraził oszukańczo na straty ponad 10.000 osób, rekrutujących się przeważnie z biedniejszych sfer z terenu całej Polski.

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego Symcha Wolberg został skazany po zastosowaniu amnestii na 3 lata więzienia, zaś prokurenta Frydlanda, również po zastosowaniu amnestii na 1 rok.

Ofiara wyrafinowanego oszusta

Kupiec w Kościanie Kazimierz Gałka padł ofiarą wyrafinowanego oszustwa. Wysłał on jako pośrednika do Lwowa ekspedienta w Kościanie, Władysława Jastrowicza, celem załatwienia sprawy nabycia lub wydzierżawienia piekarni na terenie woj. lwowskiego, która rzekomo została wystawiona na sprzedaż.

Jastrowicz otrzymał od Gałki zł. 7.500 na sfinalizowanie interesu i po przybyciu do Lowa wezwał tam Gałkę zapewniając, że interes jest załatwiony. Kiedy jednak Gałka przyjechał do Lwowa, dowiedział się, że nie ma tam żadnej piekarni do nabycia.

Obecnie Gałka poszukuje nieuczciwego pośrednika.

Kronika krakowska

Przemytnicy sami stemplowali zapalniczki

Straż graniczna w Krakowie wykryła szajkę przemytników galanterii stalowej z Niemiec. Zarazem stwierdzono, że szajka ta wypuszczała na rynek przemycane zapalniczki z podrobionymi stemplami skarbowymi.

Po wykryciu afery Straż Graniczna dokonała szeregu aresztowań na terenie miasta. Dalsze dochodzenia w tej sprawie trwają.

Dyżury lekarzy

Dnia 3 lutego—noc

Fischer J., Michałowskiego 1, tel. 174-99.

Haas A., Sarego 10, tel. 126-92.

Broniatowski A., Felicjanek 27, tel. 138-88.

Neuwelt S., Zamojskiego 28, tel. 124-47.

Radio krakowskie

Czwartek, 3 lutego.

11.40 Haydn Wood, kompozytor i dyrygent (płyty z Warszawy). 13.00 Audycja dlad zieci wiejskich w opr. Toli Rettingerowej. 13.45 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.10 Lektura poobiednia: Krystyna Bandrowska czyta op. „Drobiazgi" ze zbioru Marii Dąbrowskiej „Znaki życia". 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze. 18.10 Lokalne wiadomości sportowe. 18.15 Ze skarbca literatury skrzypcowej—koncert. Wyk.: Stella Dortheimer - Nemet (skrz.) i Wilhelm Mantel (akomp.) 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 „Skrzynka techniczna" w opr. inż. Józefa Lenkowskiego. 18.55 Program. 23.00 Płyta za płytą... — muzyka taneczna.

PIĄTEK, 4 LUTEGO.

11.40 Miniatury kameralne — płyty z Warszawy. 13.45 Koncert rozrykkowy — płyty. 14.45 Wiadomości bieżące. 14.50 Pieśni ludowe słowackie i rumuńskie — płyty. 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze. 18.10 Lokalne wiadomości sportowe. 18.15 Koncert ork. wojsk. pod dyr. kpt. Jana Waltera. Tr. ze studia na Wystawie Radiowej w Łodzi. 18.40 Skrzynka ogólna w opr. Stanisława Broniewskiego. 18.50 Program na dzień następny. 23.00 Muzyka taneczna — płyty.

Z miasta

CHÓR TOWARZYSTWA URZĘDNIKÓW MIEJSKICH Z KOLENDAMI W KRAKOWSKIM PUŁKU PIECHOTY.

W dniu 29 stycznia b. r. do sali teatru żołnierskiego krakowskiego pułku piechoty zjechał serdecznie witany chór Towarzystwa Urzędników Miejskich miasta Krakowa — z kolendami.

Występ chóru poprzedziła doskonała i barwna prelekcja dyrygenta prof. dr. Życzkowskiego, na temat „Historia kolend i pastorałek".

Wszystkie pieśni w doskonałym wykonaniu chóru, oraz świetnych solistów: mgra Bieleckiego i Wolaka były gorąco oklaskiwane przez słuchaczy.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek 3.2 „Czemu kłamiesz najdroższa?"

„BAL MASKOWY" W OPERZE KRAKOWSKIEJ.

W poniedziałek, dn. 7 bm. odbędzie się pożegnalny występ słynnych śpiewaków Dinu Badescu i Serbana Tassiana w ich popisowych rolach (hr. Ryszard i hr. Renato). Ze znakomitymi gośćmi występować będą: Nia Badescu, art. op. bukareszteńskiej (paź), Franciszka Platówna (Amelia), J. Popiel (Sam) oraz W. Pastówna (Wróżka), A. Mazanek (Tum).

Co grają w kinoteatrach

ATLANTIC: „Kwiaty nicejskie" i „Zabronione szczęście".

ADRIA: „Linia Maginota".

BAGATELA: Moja panna mama. Na scenie Jubileuszowa rewia.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Piętro wyżej".

KINO „PROMIEŃ": „Książę i żebrak".

STELLA: „Mały lord".

ŚWIT: „Kościuszko pod Racławicami".

UCIECHA: „Towarzysze broni".

WANDA: „Dama na 2 tygodnie".

Radio warszawskie

Czwartek, 3 lutego.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Aud dla szkół. 11.15 Pieśni ludowe wielkopolskie. 11.40 Haydn Wood— kompozytor i dyrygent (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. połud. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 „Wędrówki muzyczne". 16.15 Rec. wiolonczelowy Józefa Mikulskiego (z Krakowa). 16.50 Pog. akt. 17.00 „O książce prof. Malinowskiego p. t. „Życie seksualne dzikich" — odczyty, wygł. dr. Aleksander Hertz. 17.15 „Śpiewniczek panny Mani". 17.50 Poradnik i Wiad. sportowe. 18.10 Skrzynka ogólne. 18.25 Program. 18.35 Aud. dla młodzieży wiejskiej. 19.00 „Pokusa" — słuchowisko Zdzisława Marynowskiego. 19.45 Ottorino Respighi: Toccata. Wykona Jerzy Żurawlew z tow. Ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. 20.05 Wieczór operetkowy. O godz. 20.45 — Dziennik. 21.45 „Z mojego warsztatu" — szkic literacki Michała Rusinka. 22.00 Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki. 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II. 13.00 Muzyka organowa i pieśni (płyty). 14.00 Parę informacyj. 14.05 Program. 14.10 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Jak spędzić święto? 15.10 Wiad. sportowe. 15.15 Muz. tan. 18.00 Soliści: Kama Norska-Górecka — śpiew, Sylwester Czosnowski — klarnet. 18.50 Muz. lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 „Piękno w życiu codziennym" — felieton. 22.15 Muz. tan. (płyty).

PIĄTEK, 4 LUTEGO.

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 — Muzyka — płyty. 8.00 Aud. dla szkół.

11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Miniatury kameralne — płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. Połudn. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 „Stanisław Jachowicz — przyjaciel dzieci. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Ork. Wileńska pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 16.50 Pog. akt. 17.00 Macocha — pog. 17.50 Przegląd wydawnictw. 13.00 Kom. śniegowy i Wiad. sportowe. 18.10 Lekcja tańca. 18.30 Aud. dla wsi. 18.55 U dawnych mistrzów cechowych. 19.30 Rapsodia pieśni flamarzy szwedzkich — w układzie Sume Waldimira ze Sztokholmu 20.00 Pog. akt. 20.10 Konc. symf. z Filharmonii Warsz. ork. pod dyr. Waleriana Bierdziajewa i Alfreda Hoehn — fortepian. W przerwie o g. 21.00 Dziennik i pog. 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 13.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert kameralny. Wyk. Tatiana Nolier - Mazurkiewiczowa — mezzosopran, Ignacy Rosenbaum — fortepian., Warsz. Kwartet Smyczkowy. 15.00 Reportaż. 15.15 Wiad. sportowe. 15.20 Zespół Ad. Furmańskiego. 13.00 Sonaty fortep. Beethovena gra Artur Schnabel — płyty. 18.45 Pieśni w wyk. Wł. Żelasowskiej. 19.00 Muzyka lekka — płyty. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Nieukończona powieść Władysława Reymonta. 22.15 Piosenki w wyk. Chóru Juranda — płyty. 22.30 Muzyka tan. z dancingu „Café-Club" i z płyt.

KRÓTKOFALÓWKA: 24.00 Dziennik. Piosenki z płyt. Wiersze Wiktora Gomulickiego. Mazowsze — aud. muz. Szkolnictwo handlowe w Polsce — pog.

Kącik radiowy

DZIŚ 3.II.1938 R. — CZWARTEK.

17.15 „Śpiewniczek panny Mani" — lekka audycja muzyczna.

19.00 „Pokusa" — słuchowisko.

20.05 Wieczór operetkowy.

22.00 Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki.

„POKUSA" — ZDZISŁAWA MARYNOWSKIEGO.

Dnia 3 lutego, o godz. 19.00, Teatr Wyobraźni nadaje premierę p. t. „Pokusa" pióra Zdzisława Marynowskiego, który w swej twórczości dla mikrofonu posiada za sobą sukcesy również na terenie radiofonii zagranicznej, gdzie w tłumaczeniach nadawane były jego słuchowiska.

Słuchowisko czwartkowe opisuje rytm życia powojennego, który rozluźnił wiele więzi moralnych. Ludzkość po krwawej łaźni wojennej zapragnęła łatwiejszego życia. Wiele kompromisów moralnych otrzymało rozgrzeszenie ze stanowiska specyficznie pojętej nowoczesności. Takie właśnie rozgrzeszenie słabości człowieka wobec trudnej sytuacji życiowej stanowi pokusę, zjawiającą się przed bohaterem słuchowiska.

Kronika Poznańsko-Pomorska

Radio-Poznań

Czwartek, 3 lutego.

11.40 Fr. Schubert: Kwartet a-moll op. 29. Cz. II, III i IV (wyk. „Musical Art Quartet"). 13.00 Życie krlturalne i społeczne Poznania. 13.05 Muzyka rozrywkowa (płyty). 14.05 Przegląd giełdowy. 14.15 Jazz, dwa fortepiany i rewellersi (płyty). 18.10 Wiadomości sportowe lokalne. 18.15 Program na jutro. 18.20 Czy chałupnictwo jest klęską czy dobrodziejstwem — dialog między Henrykiem Olszewskim i Władysławem Glückiem. 18.35 Koncert na saksofonie. Wykonawca: Franciszek Związek. Przy fortepianie Władysław Raczkowski. 18.50 Przed sezonem wiosennym — pog. rolnicza — wygłosi dr. Gabryela Karłowska. 23.00 Koncert życzeń.

PIĄTEK, 4 LUTEGO.

11.40 Franciszek Schubert: Wielka fantazja C-dur op. 159. 13.00 Życie kulturalne i społeczne Poznania. 13.55 Pod włoskim niebem — płyty. 14.05 Przegląd giełdowy. 14.15 Zagraniczni piosenkarze i piosenkarki — płyty. 18.10 Wiadomości sportowe lokalne. 18.15 Prfogram na jutro. 18.20 Skrzynka techniczna —omówi dr. Harian Rajewski. 18.30 Pieśni Władysława Żeleńskiego odśpiewa chór „Echo" pod dyr. Wład. Raczkowskiego. 23.00 Hanry Roy, Renard i Huppertz grają do tańca — płyty.

KINA

ADRIA: „Piętro wyżej".

APOLLO: „Królowa Wiktoria".

CORSO: „Czarny Orzeł".

GLORIA: „Jego złota rybka".

GWIAZDA: „Narodziny Gwiazdy".

METROPOLIS: „Wyspa w płomieniach".

OŚWIATOWE T. C. L.: „Upiór na sprzedaż".

RENAISSANCE: „Bohaterowie Morza".

SŁOŃCE: „Burgteater".

SFINKS: „Tysiąc taktów miłości".

ŚWIT: Za cudze winy".

TĘCZA-Łazarz: „Znachor".

TĘCZA-Wilda: „Ostatnia noc skazańca".

WILSONA: „Pasteur".

Radio-Toruń

Czwartek, 3 lutego.

11.40 Robert Schuman: Dziecięce obrazki w wyk. Alfreda Cortol — fortepian — płyty. 13.00 „Najlepsze drogi nabywania wiedzy rolniczej"— pog. rolnicza — wygł. inż. Włodzimierz Kochanowski. 13.10 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacji. 18.10 Program na jutro. 18.15 Morski przegląd gospodarczy w opracowaniu B. Rusieckiego. 18.25 Dawne pieśni rycerskie — płyty. Ze zbiorów majora Andrzejewskiego. 18.40 Wiad. sportowe z Pomorza. 18.45 Lekcja języka polskiego (z Katowic). 23.00 Tańce i piosenki (płyty).

PIĄTEK, 4 LUTEGO.

11.40 Beethoven: Leonora 3 — uwertura. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18.10 Program na jutro. 18.15 Muzyka taneczna w wyk. ork. wojsk. pod dyr. kpt. Pawła Kuczery. 18.40 Dzieje handlu toruńskiego — odczyt Władysława Jankowskiego. 23.00 Tańce i piosenki — płyty.

Co grają w kinach bydgoskich:

ADRIA: „Dwa dni w raju".

KRISTAL: „Truxa".

MARYSIEŃKA: „Ucieczka Tarzana".

APOLLO: „Kaprys markizy Pompadour".

KAPITOL: „Ostatni Mohikanin" i „Nie całuj mnie w kinie".

BAŁTYK: „Srebrna torpeda" oraz „Senorita w masce".

Podwyżka diet poselskich zajmuje parlament Francji

Na wtorkowym posiedzeniu izby deputowanych głównym tematem obrad stała się kwestia podwyższenia diet poselskich o 30 proc. Przeciwko tej podwyżce wystąpili gwałtownie komuniści, których przedstawiciel dep. Gresa zażądał uzależnienia tej podwyżki od uprzedniego wprowadzenia w życie mnożnika drożyźnianego dla urzędników państwowych i dla emerytur starych robotników oraz od podwyżki zasiłków dla bezrobotnych. !

Mimo pełnej zakłopotania dyskusji, jest rzeczą prawie oczywistą, że podwyższenie diet dla deputowanych zostanie uchwalone. Zapowiedziany przez grupę deputowanych projekt, ażeby z podwyżki mogli korzystać tylko ci deputowani, którzy będą za nią głosowali, został w ostatniej chwili zaniechany. Natomiast zgłoszono poprawkę inną, ażeby ci deputowani, którzy głosować będą przeciw ko podwyżce, przekazali sumę podwyżki na cele społeczne, deklarując publicznie, na jaki cel tę podwyżkę przeznaczają.

Lepiej nie udawać jagnięcia!

Prąwda o zamiarach Japonii a kłamstwa propagandy

Wpływowy członek stronnictwa Seiyukai Hateyama, który powrócił z podróży propagandowej do Stanów Zjednoczonych, oświadczył dziennikarzom: „W czasie mej podróży uderzyła mię niezręczność propagandy japońskiej.

Zamiast twierdzić, iż Japonia dąży do zlokalizowania zatargu z Chinami, lub że Japonia nie ma żadnych ambicji terytorialnych w Chinach, kraj nasz postąpił by lepiej, gdyby wyraźnie oświadczył zagranicy, do czego dąży Japonia naprawdę".

Obrady „Unda"

Podczas obrad Centralnego Ko komitetu: m. in. posłowie dr. Bimitetu „Undo", obrano nowe władze tego ugrupowania. Zastępcami prezesa „Unda", wicemarszałka Sejmu Mudryja wybrani zostali poseł Celewicz, sen. inż. Pawlikowski, ks. prałat Kunicki i poseł dr. Swistel. Zastępcy sekretarza: red. Zenon Peleński i mgr. Borodajko. Do egzekutywy stronnictwa weszło 10 członków centr. lak, Wełykanowicz, Kuzmowicz, Zenobiusz Peleński i sen. Łucki. Nadto wybrano komisję redakcyjną celem zredagowania tekstu rezolucji „Unda", którą mieliby podpisać wszyscy członkowie centr. komitetu. Celem przeprowadzenia pewnych poprawek statutu „Unda" została wybrana komisja z 5 członków centr. komitetu z posłami Celewiczem, Kuzmowiczem i dr. Baranem na czele. (PAT.).

Spłonęła cała ulica

W Newbiggin pod Sea, niewielkiej miejscowości w hrabstwie Northcumberland wybuchł we wtorek groźny pożar, który strawił całą uliczkę, składającą się z 16 domów. Zamieszkujące spalone domy rodziny znalazły się bez dachu. Walka zawezwanej straży pożarnej z żywiołem była bezskuteczna z powodu szalejącego obecnie w Anglii orkanu.

Proces o kradzież

5 skrzyń 1000-złotówek

Przed sądem gdańskim rozpoczęła się rozprawa, będąca epilogiem dokonanej przed 17 laty kradzieży banknotów 1000-złotowych, których 5 skrzyń wykradziono podczas transportu ich do Polski w porcie gdańskim.

Przed sądem stanął Gottfried Lubianicki, pochodzący z Petersburga, który niewątpliwie wmieszany jest w tę aferę, gdyż swego czasu przychwycono członków jego rodziny przy sprzedaży wykradzionych banknotów polskich. Winowajców tych swego czasu ukarano, zaś Lubianickiego z powodu choroby pozostawiono w więzieniu

Rozprawa została odroczona w celu zbadania lekarskiego oskarżonego, gdyż on sam podaje się za niezdolnego do uczestniczenia w rozprawie. Z uwagi na bujną przeszłość polityczną oskarżonego z czasów wojny światowej, w czasie której, jak podaje prasa gdańska, pracował dla Niemiec, proces ten wzbudza wielkie zainteresowanie.

Samochody i auta pancerne

w walce z terrorystami arabskimi

Podczas potyczki, jaka się odbyła pomiędzy odziałem żołnierzy angielskich a bandą Arabów, liczącą 150 osób, w pobliżu miejscowości Jenin w Palestynie, zraniono 5 żołnierzy angielskich i zabito 2. Arabi stracili 16 w zabitych oraz kilkudziesięciu ludzi w rannych.

Potyczka zaczęła się w poniedziałek wieczór i trwała do zmroku we wtorek, jakkolwiek przeciw powstańcom arabskim Anglicy użyli samolotów i samochodów opancerzonych. Oddział angielski próbował kilkakrotnie otoczyć Arabów i odciąć im odwrót. Według ostatnich wiadomości walka trwa nadal na terenie oświetlanym w nocy przez reflektory angielskie.

Zamach „Złocistych Koszul"

Faszyści meksykańscy warcholą

Komunikat urzędowy meksykańskiego ministra wojny stwierdza, iż armia i marynarka popierają całkowicie projekt prezydenta Cardenasa, zmierzający do utworzenia nowego stronnictwa politycznego.

Komunikat zapowiada, że siły zbrojne Meksyku oczekują instrukcji prezydenta Cardenasa co do roli, jaką ma odegrać armia w nowoorganizowanej partii urzędowej.

„New York Times" donosi jednocześnie z Meksyku, iż incydenty, jakie rozgrywały się ostatnio na granicy Meksyku i stanu Texas zostały wywołane przez t. zw. „Złociste Koszule", to znaczy przez policję zorganizowaną na wzór włoski w roku 1934 przez gen. Rodriguez. Dotychczas nie podobna ustalić ilości ofiar, jakie te incydenty pociągnęły zarówno po stronie policji, jak i po stronie agitatorów „Złocistych Koszul".

Informacje, nadchodzące z miasta Ramurez położonego o 25 mil od granicy, twierdzą, że ilość zabitych i rannych wynosi od 20 do 30 osób. Jak twierdzi „New York Times" „Koszule Złociste" przeprowadzą obecnie rekrutacje zwolenników między b. emigrantami politycznymi meksykańskimi i starają się przeprowadzić przemyt broni i amunicji do Meksyku.

Departament wojny Rządu meksykańskiego nie uważa jednak tych incydentów za wydarzenia poważne i nie zamierza wysłać większych oddziałów wojskowych na granicę.

Parlament albański

zgodził się na małżeństwo króla z hrabianką węgierską

W Tiranie odbyło się uroczyste posiedzenie parlamentu albańskiego, podczas którego premier Kosta oznajmił o zaręczynach króla Ahmed Zogu z hrabianką węgierską Geraldiną Apponyi, składając równocześnie królowi oraz jego przyszłej małżonce gratulacje rządu oraz parlamentu. Parlament albański przyjął oświadczenie premiera do wiadomości. Akt w parlamencie jest zgodny z konstytucją, która nakazuje, że zaręczyny króla wymagają uprzedniej aprobaty parlamentu.

WIADOMOSCI SPORTOWE

Państwowy Urząd W. F. przeciw „paragrafowi aryjskiemu" w sporcie polskim

Dyrektor państwowego urzędu W. F. i P. W. generał Olszyna-Wilczyński, wystosował do wszystkich związków i organizacji sportowych, WF i PW. okólnik następującej treści:

„Wobec pojawiających się wypadków przeprowadzania przez polskie związki sportowe, względnie ich okręgi uchwał, wykluczających ze zrzeszonego sportu polskiego obywateli Rzeczypospolitej Polskiej i stowarzyszeń narodowości nie polskiej, stwierdzam, że jest to sprzeczne:

z duchem i istotą sportu,

z wytycznymi państwowego urzędu WF i PW. dla związków sportowych,

ze statutem związku polskich związków sportowych i z „wzorowym statutem związków sportowych",

z pojęciem „polskiego związku sportowego", mającego charakter związku państwowego, któremu za zgodą władz państwowych przysługuje prawo reprezentowania nazewnątrz Rzeczypospolitej Polskiej w danej dziedzinie sportowej.

Uchwały zabraniające—pod jakimkolwiek pozorem — należenia do związku obywatelom i stowarzyszeniom narodowości nie-polskiej dyskwalifikują związek jako „Polski Związek Sportowy", odbierając mu tym samym charakter i uprawnienia związku państwowego.

Jednocześnie zaznaczam, że w skład polskich związków sportowych na wszystkich szczeblach mogą wchodzić przedstawiciele narodowości nie polskiej, najwyżej w ilości odpowiadającej rzeczywistemu procentowi ogólnego stanu mniejszości w Polsce. Większość zatem członków zarządów ma być narodowości polskiej.

Podając powyższe do wiadomości, zarządzam unieważnienie wszelkich uchwał i skreślenie z porządku dziennego wszelkich wniosków sprzecznych z niniejszym postanowieniem.

Dyrektor państwowego urzędu W. F. i P. W.
(—) gen. Olszyna-Wilczyński

NARCIARSTWO

SCHINDLER ZAJĄŁ CZWARTE MIEJSCE NA MISTRZOSTWACH WĘGIER

We wtorek, w drugim dniu mistrzostw narciarskich Węgier, odbył się w Matrahadza Slalom jako druga część kombinacji alpejskiej.

Czwarte, piąte i szóste miejsce podzielili w jednakowym czasie 2:11 Polak Schindler, oraz Włosi Martelin i Passet.

Drugi z Polaków Bochenek zajął 10-te miejsce, a Jan Marusarz sklasyfikował się na 24-ym miejscu.

W ogólnej klasyfikacji kombinacji alpejskiej o mistrzostwo Węgier, pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył Francioli (Szwajcaria).

4) Schindler (Polska) 446,6
6) Bochenek (Polska) 467,16
24) Marusarz Jan (Polska) 505,68

PIŁKA NOZNA

ODRZUCONA OFERTA WĘGIERSKIEGO TRENERA PIŁKARSKIEGO

Węgierski trener piłkarski Platko zwrócił się do Polskiego Związku Piłki Nożnej z propozycją objęcia stanowiska trenera związkowego na przeciąg czterech miesięcy. Zarząd Polskiego Związku Piłk. Nożnej ofertę odrzucił, gdyż budżet nie przewiduje żadnych sum na podobny cel.

PRZYGOTOWANIA FRANCJI PÓŁNOCNEJ DO MECZU Z POLSKĄ ZACHODNIĄ

Francuska liga północna postanowiła zorganizować treningowy obóz dla 30 najlepszych swoich piłkarzy z pośród których ustalone zostaną dwie reprezentacje na mecze z Polską Zachodnią. Pierwszego dnia w **Lille** z Polakami walczyć będzie **Francja** Północna, a następnego zaś dnia w Lens Francja Północna b. **Obie** reprezentacje mają być bardzo silne.

Boks

CHMIELEWSKI JEST JUŻ ZDECYDOWANY

W Łodzi bawił w poniedziałek Stanisław Zbyszko-Cyganiewicz, który konferował z Chmielewskim w sprawie jego przejścia na profesjonalizm i wyjazdu do Ameryki. Ponieważ St. Zbyszko-Cyganiewicz zgodził się dać gwarancję na nieruchomościach swych w Krakowie, Chmielewski jest już zdecydowany na wyjazd, który nastąpi dnia 3 marca. W meczu z Niemcami Chmielewski weźmie na pewno udział.

Cyganiewicz, korzystając z pobytu w Polsce, bada także sprawę możliwości wybudowania w Warszawie wielkiego krytego „pałacu" sportowego. Odbył on w tej sprawie konferencję w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Ostre wystąpienie Chautempsa

w obronie „Kodeksu Pracy"

Wtorkowe obrady komisji pracy izby deputowanych nad ustawami, tworzącymi t. zw. „Kodeks Pracy", przyniosły bardzo starowcze wystąpienie premiera Chautemps w obronie projektu. Jednym z głównych punktów dyskusji było zagadnienie t. zwanego równoważnika drożyźnianego, którego wprowadzenia do ustawy domagają się związki zawodowe oraz deputowani socjalistyczni.

Premier Chautemps oświadczył, kwestie podwyżki płac, wynikające na tle wzrostu cen, będą mogły być łatwo i szybko załatwiane przez procedurę arbitrażową.

Premier zażądał od komisji, ażeby wypowiedziała się otwarcie, czy zasadniczo przyjmuje zgłoszone projekty ustaw za podstawę swych prac i czy ma zamiar prace swe nad tymi ustawami szybko przeprowadzić.

W razie zaś gdyby plenum izby na wniosek komisji wystąpiło z żądaniem przedstawienia nowych tekstów, to premier uważał by za rzecz nieuniknioną, aby te nowe teksty opracowywał już inny rząd.

W ten sposób premier po raz pierwszy postawił na komisji kwestię zaufania w sprawie projektu Debata skończyła się w nastroju pojednawczym. Jednakże rząd będzie musiał jeszcze niejednokrotnie stosować nacisk, celem przyśpieszenia prac komisji.

„Bunt mniejszych" w Genewie

Equador, Peru i Polska przeciw pomocy dla Chin

Dwa państwa Peru i Equador, wystąpiły z akcją przeciw usiłowaniu narzucenia im decyzji ze strony wielkich mocarstw, w sprawie zatargu na Dalekim Wschodzie.

„Bunt mniejszych", jak nazwano w kuluarach Ligi to wystąpienie, spowodował nagłe odroczenie już oficjalnie zapowiedzianego końcowego posiedzenia Rady Ligi Narodów.

Tajne posiedzenie zostało zwołane na wtorek na godz. 12 m. 30 w południe, jawne zaś na godz. 6 pop.

Według informacyj, które przedostały się do kuluarów Ligi, przebieg posiedzenia tajnego był następujący:

Posiedzenie zagaił prezes Rady Ligi Narodów, prosząc członków o wypowiedzenie się w sprawie rezolucji dotyczącej akcji państw-członków Ligi dla Chin. Delegat Peru oświadczył, iż wstrzyma się od głosowania.

W imieniu Anglii, jako jednego z państw autorów rezolucji, lord Cranborne wyjaśnił, że zachodziłaby tu jedynie możliwość stosowania indywidualnej pomocy dla Chin, gdyż sankcje zbiorowe musiałyby być uchwalone przez Zgromadzenie Ligi. Wyjaśnienie lorda Cranborne'a nie rozwiało jednak wątpliwości delegata Equadoru.

W końcu delegat Polski, min. Komarnicki, oświadczył, że wstrzyma się od głosowania.

Uroczystości w całym kraju

w dniu imienin p. Prezydenta

We wtorek w dniu imienin Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego, stolica przybrała odświętny wygląd. Z gmachów i wszystkich domów powiewały flagi o barwach narodowych. W godzinach wieczornych miasto było bogato iluminowane.

W godzinach rannych młodzież szkolna, wysłuchała uroczystych nabożeństw, odprawionych na intencję Pana Prezydenta R. P.

W godzinach przed południowych w szkołach odbyły się akademie i pogadanki, poświęcone uczczeniu Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego. W godzinach wieczornych młodzież szkół powszechnych zebrała się na koncertach, akademiach, na których oddała hołd zasługom Dostojnego Solenizanta. Z powodu nieobecności Pana Prezydenta w stolicy, spieszący złożyć życzenia imieninowe wpisywali się do specjalnych ksiąg wyłożonych na Zamku.

W ciągu dnia na Zamku wpisywali się członkowie Rządu, senatorowie i posłowie, członkowie korpusu dyplomatycznego, duchowieństwa, przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych, przedstawiciele organizacyj i stowarzyszeń społecznych, przedstawiciele sfer naukowych, kulturalnych oraz świata pracy.

Z całej Polski napływają wiadomości, iż dzień imienin pana Prezydenta Rzeczypospolitej społeczeństwo obchodziło bardzo uroczyście. Odbyło się szereg akademii oraz koncertów-akademii, na których oddano hołd zasługom p. Prezydenta R. P. (PAT).

Ententa bałkańska

w Ankarze

Premier i minister spraw zagranicznych Stojadinowicz udaje się do Ankary celem wzięcia udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych państw Ententy Bałkańskiej, która zbiera się w dniu 16 lutego w stolicy Turcji.

W drodze powrotnej z Genewy do Bukaresztu przybył do Belgradu rumuński minister spraw zagranicznych Micescu, celem naradzenia się z premierem Stojadinowiczem w sprawie konferencji Ententy Bałkańskiej w Ankarze.

Paczka jest właściciela nie ma

Przy zbiegu ul. Bliskiej i Mińskiej została znaleziona paczka, zawierająca artykuły kolonialne oraz papierosy wartości około 50 zł. Paczka prawdopodobnie pochodzi z kradzieży. Odebrać ją można w XV kom. policji.

Prosimy odnowić prenumeratę za miesiąc luty

Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.